

20
* Rozmowa z posłem * Wszystko o emeryturach * Kukurydza i myśliwi *

* Historia * Pożar w Marszewie * Felieton * SPORT *

POSTOMINA

ROK II

listopad 1991 r.

Nr 15

Cena 1.500 zł

Wszystkim, którzy oddali swój głos na moją kandydaturę składam serdeczne podziękowanie. Pragnę ich zapewnić, że w mojej działalności poselskiej zawsze będę pamiętał o swoich wyborcach, z którymi w całej pełni utożsamiam się jako rolnik, radny samorządu wiejskiego i wójt. Będę sobie wysoko cenił każdy kontakt i współpracę.

Zbigniew Gałek
poseł XI Kadencji RP z woli Waszej.

Wszystkim mieszkańcom Gminy Postomino, którzy uwierzyli we mnie i poparli moją kandydaturę w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej serdecznie dziękuję.

MIECZYŚLAW WŁODYKA

Ulgi dla rolników

Banki wstrzymają postępowanie egzekucyjne wobec zadłużonych chłopów - taki jest efekt spotkania ministra rolnictwa Adama Tańskiego z przedstawicielami kółek rolniczych i "S" RI w dniu 15.11.1991 r. Ustalono, że minister rolnictwa zagwarantuje bankom takie środki, dzięki którym będą one mogły wstrzymać postępowanie egzekucyjne wobec chłopów nie spłacających kredytów. Mając pieniądze z budżetu, banki będą mogły rozpocząć postępowanie układowe ze swoimi dłużnikami - chodzi o ustalenie nowych warunków spłaty kredytów i odsetek. Do czasu uruchomienia Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolników wstrzymane będzie naliczanie karnych odsetek. Postępowanie banków dotyczy rolników, którzy zaciągnęli kredyty na inwestycje produkcyjne w gospodarstwach rolnych, w tym na przetwórstwo rolno-spożywcze i usługi w zakresie rolnictwa.

Kukurydza i myśliwi

Kukurydza, jednoroczna roślina zbożowa, pochodzenia amerykańskiego, uprawiana na ziarno pastewne, konsumpcyjne i dla celów przemysłowych (krochmal, spirytus, olej), a także jako warzywo. Występuje w różnych odmianach, najpopularniejsza - cukrowa i pastewna - na paszę. Uchodzi w świecie za najważniejszą roślinę w procesie żywienia trzody i bydła, w formie zielonki i kiszonki. Kukurydza służy też do celów przemysłowych. Jest używana w garbarstwie, farbiarstwie, produkcji kosmetyków i innych wyrobów.

W Polsce kukurydzę uprawia się marginalnie. Podstawą naszej kultury rolnej jest wciąż tradycja czterech zbóż, które służą za pokarm dla ludzi i zwierząt. Większe jej plantacje występują w innych rejonach kraju. Kukurydza z trudem toruje sobie drogę do obór i chlewni. Ciężką na tym uprzedzenia i przyzwyczajenia rolników. Ale i u nas zauważa się już jednak pewne odchodzenie od schematycznego myślenia, przetamywania tradycji w hodowli. Wciąż jeszcze jednak więcej plantacji kukurydzy spotyka się w głębi kraju. Na naszym terenie są one rzadkością. Choć czyni się próby, które dają już widoczne efekty ekonomiczne, same w sobie przekonujące hodowców specjalizujących się w chowie świń.

Na Pomorzu propagatorem kukurydzy stał się Ośrodek Postępu Rolniczego w Minkowie, który namówił 41 rolników do tej uprawy. Początkowo na 90 ha, na plantacjach od 0,5 do 10 ha uprawiano trzy odmiany: Scandie, Mona i Zenit przy średnim nawożeniu mineralnym (380 kg NPK na 1 ha, z czego 130 kg stanowił azot) zebrano plony w granicach od 7 do 10 ton z ha. Efektem tego powodzenia wzrosło zainteresowanie i zwiększenie arealu uprawy kukurydzy. Nastąpiły wyraźne korzyści nie tylko w zbiorach ale też zmniejszyły się jednostkowe koszty

produkcji żywca wieprzowego. Jest to efektem wysokoenergetycznej paszy i niższych kosztów uprawy. Uprawa tej rośliny jest opłacalna również na glebach średnich, a nawet słabych.

W naszej gminie kukurydzę uprawia około dwudziestu rolników specjalizujących się w hodowli żywca wieprzowego. Na szerszą skalę uprawiają kukurydzę dwaj hodowcy ze Staniewic - Ryszard Derliński i Stefan Bieńkowski. Dwaj odważni. Ich poczynania śledzi z wielką uwagą wieś, a nawet gmina. Śledzi nie z braku przekonania co do opłacalności, choć i tu nie brak niedowiarów, śledzi ich walkę z kołem łowieckim zwanym z sentymentu do wielkiej literatury "Jurand". Otóż rzecz w tym, że wartości odżywcze kukurydzy zauważyły również dziki i skrupulatnie zzerają plony, niszcząc trud rolników, pozbawiając paszy dla hodowanych świń. "Jurand", owo kółko łowieckie, pretensje uznaje stosując jeno własne obliczenia strat, które to nijak się mają do rzeczywistych, a w ogóle radzi zaprzestać uprawy kukurydzy ... bo na tym terenie ta się nie udaje. Argumenty rolników do myśliwych nie trafiają. Nie przyjmują nawet do wiadomości wielomilionowych nakładów poniesionych przez rolników na kombajn i inne urządzenia towarzyszące.

dokończenie na str. 2

Red. nac. Czestaw Gornutkiewicz,
adres redakcji: 76-113 Postomino 30

Kukurydza i myśliwi

Straty rolników sięgają więcej niż połowy zbiorów. Większą część plantacji dziki zniszczyły trując, część zjedzą. Oznacza to dla części hodowców świń upadek z głodu. W efekcie straci rolnik, straci rynek. Myśliwi zyskują, bo mają wystawione do odstrzału wypasione sztuki i to za darmo. Postawa bardzo wygodna. Zawsze to lepiej zerować na innych, samemu zgarniając korzyści i zaznając przyjemności. Budowanie ogrodzeń, instalowanie zapór elektrycznych, wykonywanie zasiewów chroniących plantacje, jest kosztowne i pracochłonne. Lepiej i wygodniej wystawić upasione dziki dewizowemu myśliwemu, bo za to i pieniądze twarde płyną i duma narodowa rośnie.

Rolnikom radzę wystawienie myśliwych na odstrzał sądowi, który ani chybi potrafi ich przekonać do wiary i siły nauki. A ta twierdzi, że nasz rejon polubi tę amerykańską roślinę.

Stanisław Grochowski

I czegoż ty szukasz w nocy ...

Nasilają się przypadki rozbojów, napadów, gwałtów, włamań i kradzieży. Policja alarmuje, przestrzega i poucza. Kobiętom radzi nie poruszać się samotnie lub jeśli to ulicami oświetlonymi w towarzystwie męskiej obstawy. A nawet rady jej orientują się w kierunku uzbrojenia kobiet bodaj w miotacz gazu. Większość spraw i sprawców ma miejsce w mieście i z miasta. Wieś do niedawna jeszcze była oazą ciszy i terenem pewnym pod każdym względem. Nie oznacza to jednak, że i na wsi nie notowano gwałtów, rozbojów, włamań itp. Zdarzały się one jednak statystycznie rzadziej i były mniej wyrafinowane, mniej brutalne. Najczęściej notowano przypadki kradzieży z włamaniem. Ostatnio przybrały one rozmiary niepokojące.

Na naszym terenie ostatnie kradzieże z włamaniami miały miejsce w Postominie i w Pieńkowie. W Postominie włamano się dwukrotnie do sklepu przemysłowego, w Pieńkowie również dwukrotnie do szkoły. Raz złodziej dostał się przez okno podstawiając oponę od ciągnika do pokoju nauczycielskiego skąd zabrał radiomagnetofon i kasetę wideo. Za kilka dni (też w nocy) tą samą techniką dostał się do

gabinetu dyrektora szkoły, skąd spłoszył go p. Alfred Gliniecki - nauczyciel tej szkoły.

Swoją drogą należy dziwić się złodziejowi który widać, że dawno skończył szkołę i nie czytuje gazet oraz nie słucha radia i nie ogląda telewizji, bo tylko tym należy tłumaczyć jego niewiedzę o ubóstwie oświaty w ogóle.

Balzak, który złapał złodzieja w swoim gabinecie w nocy powoiedział do niego: "I czegoż ty szukasz w nocy, skoro ja w dzień nic nie mogę znaleźć." Czytać, czytać trzeba panie złodzieju. Wiedza mimo wszystko jest potęgą.

(c)

Na zakupy

Miło nam donieść, że w Pieńkowie w tzw. pałacu został otwarty sklep spożywczy, który specjalizuje się przede wszystkim w sprzedaży mięsa i jego przetworów. Właścicielką jest p. Małgorzata Hendrych, która codziennie od 10.00 do 16.00 (w poniedziałki i soboty do 13.00) dba o dobrą obsługę klientów. Można tu kupić nie tylko mięso, ale i maki, makarony, cukier po 5.850 zł za kg, a od 5 kg po 5.750 zł, także cebulę, jabłka, śledzie. Mięso - jak wszędzie - tanie nie jest, ale konkurencyjne ceny przekonują do zakupów, np. schab - 40.000 zł, karkówka - 35.500 zł, wołowina b/k - 32.000 zł, żeberka - 24.000 zł, mielone - 23.500 zł, szynka - 57.500 zł.

Jednakże najciekawsze jest to, że w

Uwaga wandal!

Jesienno - zimowe niepogody nie zachęcają do spędzania czasu na przystankach czy na bezcelowych spacerach. Jest to jednak czas smutnej refleksji i odświeżenie pewnych bezmyślnych poczynań, jakie miały miejsce wcześniej. Oto przystanki autobusowe, które za wcale niemałą sumę zostały pomalowane (z budżetów wiejskich - czyli naszych) odświeżają brutalnie młodzieżową znajomość języków obcych, szczególnie tzw. "łaciny kuchennej" i języka angielskiego - często w formie fonetycznej. Lektura tych napisów w oczekiwaniu na spóźniający się autobus jest bardzo intrygująca. Dowiadujemy się kto? kogo? za co? dlaczego? kiedy? i po co? Wykonane jest to w sposób prawie europejski - sprajem, olejnicą, węglem lub innym środkiem. Powstaje bazgranina, która nie przysparza uroku tej budowli i która zostanie znowu zamalowana na wiosnę za nasze wspólne i coraz większe pieniądze.

Kredyty dla rolnictwa

Uruchomiono kredyt przeznaczony na restrukturyzację i modernizację rolnictwa oraz otoczenia - poinformowano na konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa. Pierwsza umowa została podpisana z Gospodarczym Bankiem Wielkopolskim, który udzieli kredytów w wysokości 180 miliardów zł na rozwój przemysłu spożywczego i 90 miliardów zł na restrukturyzację mleczarstwa.

Trwają rozmowy z innymi bankami w sprawie udzielania kredytów dla rolnictwa.

ramach zachęty do zakupów p. Hendrych wprowadziła modny obecnie system premiowania. Każda osoba, która zakupi jednorazowo towar za sumę 100.000 zł (lub jej wielokrotność) otrzyma kupon z numerem, który weźmie udział w losowaniu. Wylosowany numer kuponu będzie poważniał do bezpłatnego otrzymania jednorazowo wybranego przez klienta towaru za sumę 150.000 zł. Losowanie ma się odbywać raz w miesiącu w obecności trzech klientów. Pierwsze - 20 listopada.

Uważamy, że jest to dobry sposób na przyciągnięcie i zachęcenie do zakupów w tym sklepiku. Gratulujemy pomysłu i życzymy dobrego zaopatrzenia sobie oraz wielu kupujących właścicielce.

T.R.

dze.

Podobnie rzecz się ma ze znakami drogowymi, z tym że w tym przypadku nie chodzi o względy estetyczne lecz często o bezpieczeństwo jazdy. Tak rzecz się miała z tablicami upamiętniającymi most na trasie Postomino - Marszewo. Prawdopodobnie ktoś chciał wypróbować swoich sił i wygiął tablicę tak, że wystawała nad linię jezdni. Jadąc wieczorem łatwo można było porysować i zniszczyć samochód. Bezmyślność i złośliwość, lub raczej pospolita głupota mogła zebrać plony. Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy, że pomalowaną tablicę miejscowości Postomino, czy pogięty znak drogowy trzeba wymienić. Koszty tego są duże i płacimy za to wszyscy.

Wiadomą jest rzeczą, że młodzież ma swoje prawa i lubi się wyszumieć - jednak czy jest to właściwy kierunek działalności? Trudno podawać gotową receptę, która nie do każdego przemawia - ale jesienna słońca odświeżania to, co zostało przykryte zielenią latem.

Ze Zbigniewem Galkiem, Posłem na Sejm XI Kadencji, wójtem gm. Postomino, rozmawia Czesław Gomulkiwicz.

- Składając Panu gratulacje chciałbym wyrazić przekonanie, że wybrani Posłowie i Senatorowie przezwyciężą małość i wzajemne animozje personalne oraz partykularyzm swoich partii i potrafią dostrzec Polskę i Polaków i działając w ich imieniu, działać na ich rzecz.

- Dziękuję za gratulacje i wyrażę podobną nadzieję. Równocześnie chcę powiedzieć, że zdaje sobie sprawę z trudności jakie nas czekają. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że każdy z nas inaczej widzi i inaczej rozumie nadrzędność interesów Polski. Ustalenie jednolitej optyki jest chyba niemożliwe przy takim rozbiću politycznym. Ale "niemożliwe" wcale nie oznacza, nie powinno oznaczać, prób złizienia tej optyki. Jestem umiarkowanym optymistą, wierzę, że nie zmarnujemy tych czterech lat.

- A propos rozbitcia partyjnego - nie wiem czy zgodzi się Pan ze mną, że w tych wyborach nikt nie wygrał. Bo nie można mówić o wygraniu jeśli blisko 60% uprawnionych do głosowania pozostało w domu. Rozbitý Sejm nie daje żadnych gwarancji na jakąkolwiek stabilizację kraju i to zarówno w sensie politycznym jak i gospodarczym. Pozostaje zatem pytanie: w jaki sposób spełnić nadzieje Polaków na lepsze widzenie jutra?

- Startując w wyborach niosłem z sobą pewną opcję polityczną i związane z nią propozycje, które będą w imieniu partii i swych wyborców w Sejmie prezentował. Gdybym swoim wyborcom w czasie kampanii i dziś wybrany powiedział, że wszystkie zamierzenia PSL -

Sojusz Programowy staną się ciałem, wejdą do programu realizacyjnego państwa, to zasłużyłbym na miano człowieka, do którego nie można mieć zaufania. Wyborcy mają jednak prawo oczekiwać, że moja działalność w Sejmie będzie zgodna z ich wolą, i w ich interesie.

Powracając zaś do zwycięzców i rozbitcia zgadzam się że nie wroży to nic dobrego dla Sejmu XI Kadencji. Ale proponowany tu i ówdzie sposób rozwiązania tej kwestii przez rozpisanie nowych wyborów może nic nie zmienić. Bo może się okazać, że w domu pozostanie więcej niż 60% i co wówczas zrobimy z tą zabłą? Jedyną logiczną receptą na uaktywnienie społeczeństwa jest nie nakaz, nasze życzenie, a poprawa sytuacji gospodarczej, praca dla każdego, gwarancje bytu jego i jego rodziny. Politycy często zapominają, że większość społeczeństwa jest apolityczna i w swym wyborze kieruje się wyłącznie gwarancjami bytowymi. Owych 60% straciło nadzieję. Tak to moim zdaniem trzeba odczytywać.

- Muszę się z Panem zgodzić. Zauważa się upadek wszelkich wartości i autorytetów, sprawy bytu wysuwają się na plan pierwszy, i dziwnym jest, że politycy tego nie chcą zauważyć. Ale czy pozostanie w domu jest wyjściem?

- Oczywiście, że nie. Rzecz w tym, żeby przekonać o tym ludzi, żeby rozumieli skutki przyczynowe. Milczenie jest odpowiedzią ale nie daje żadnej recepty, nie podsuwa rozwiązania stanu rzeczy.

- Przejdźmy teraz do sprawy pracy Sejmu i Pana tam działalności. Jest

oczywiste, że w polu Pana zainteresowania będzie wieś i rolnictwo - czy oznacza to, że wyłącznie temu się Pan poświęci?

- Głównie, ale czy wyłącznie? Wątpię. Tak na dobrą sprawę będzie można o tym mówić dopiero na posiedzeniu klubu. Ustalenia w tej sprawie zapadną też na spotkaniu szczebla krajowego PSL - Sojusz Programowy. Dużo też będzie zależało od nawiązanych koalicji z innymi partiami.

- No właśnie koalicje - jak Pan je widzi?

- Na razie nie widzę ich w ogóle. Mogę powiedzieć jak je sobie wyobrażam. Myślę, że bez względu na zabarwienie, partie wiejskie muszą ze sobą współpracować dla dobra wsi i rolnictwa. Jeśli nam się nie uda stworzyć mocnego lobby, to niewiele zyskamy. Ale czy wszyscy dojdą do tego wniosku? Zobaczymy. Uważam, że wyniki wyborów i nasze PSL-Sojusz Programowy miejsce jest argumentem przekonywującym do takiego widzenia tych spraw. Dzisiaj myci nie odgrywają większej roli. Można przekonać działaniem, a nie hasłami, które jeszcze nie tak dawno grały istotną rolę, ale teraz...

- Jeśli Pan pozwoli krótko jeszcze o spadku jaki pozostawia po sobie X Kadencja. Jest on dość pokazy i ... często kłopotliwy, jak choćby konstytucja, budżet, antyaborcja, telewizja i inne. Czy nie sądzi Pan, że dość tego aby zająć pierwsze miesiące działalności Sejmu, ze szkodą dla równie ważnych spraw?

- W moim odczuciu są tylko dwie sprawy ważne a nawet najważniejsze z wymienionych - konstytucja i budżet. Pozostałe z gatunku "ognia i wody", mogą poczekać na swą kolejność bez szkody społecznej.

Dziękuję za rozmowę.

O 3.30 16 listopada w Marszewie w zabudowaniach Czesława Dybca wybuchł pożar. Bilans pożaru jest dość tragiczny. Oprócz budynku obory-stodoły i zmagazynowanego w tym budynku zboża, słomy, siana, których ogólna wartość przekracza 100 mln zł ranne zostały 3 osoby biorące udział w gaszeniu pożaru. Marek Zukowski przodownik rotý Straży Zawodowej ze Sławna ma złamanie otwarte podudzia lewej nogi, Waclaw Kosmański, mieszkaniec Marszewa, ma złamaną lewą nogę w dwóch miejscach, ranę ciętą głowy i ogólne potłuczenia, Jan Dybiec, również mieszkaniec Marszewa odniósł ogólne obrażenia. Pierwszy i trzeci zostali zatrzymani w

szpitalu a drugi po założeniu gipsu, zszyciu rany głowy został zwolniony do domu.

Przyczyn tego skutku należy dopatrywać się w pozornie prozaicznych

Czy umyślne podpalenie?

wcześniejszych wydarzeniach, a mianowicie: z chwilą wybuchu pożaru i włączenia syreny nastąpiła zbiórka strażaków z OSP w Marszewie. Trwało to mniej więcej 30 minut. Po zainstalowaniu pompy usiłowano ciągnąć wodę z basenu przeciwpożarowego oddalonego od ognia ok. 250 m.

Okazało się jednak, że w basenie oprócz szlamu niczego nie było. W efekcie przez ok. 40 minut członkowie straży pożarnej z Marszewa bezsilnie przyglądali się szalejącemu ogniovi. Szczęściem od obiektu palącego się inne były oddalone i nic im nie zagrazało. Szczęściem również było, że uspokoił się wiatr szalejący przez kilka poprzednich dni i nocy.

Po mniej więcej 40 minutach zgłosiła się straż zawodowa ze Sławna, którą dowodził chorąży Cezary Anyzka. Pożar ugaszono wodą przywiezioną przez sekcje. Wkrótce przyjechały też inne jednostki. W pewnym momencie

dokończenie na str. 6

WSZYSTKO O EMERYTURACH

Wszystkim, którzy chcą sami - nie czekając, aż zrobi to ZUS - skalkulować swoje świadczenia, podajemy szczegółowy sposób ich obliczania.

Ci, których świadczenia wzrosną - dostaną wyrównania od listopada. Ci, którym się pogorszy - będą stratni od 1 stycznia 1991 r.

Co się zmienia w ustawie?

Z wyjątkiem nabywania prawa do świadczeń praktycznie wszystko:

- sposób liczenia i wysokość emerytur, rent i dodatków do nich,
- sposób liczenia stażu i wybór zarobków do podstawy wymiaru dla osób, które przejdą na emeryturę po wejściu w życie ustawy (a jeśli zechcą, i dla innych: patrz poniżej,
- prawo do niektórych dodatków branżowych,
- sposób waloryzacji,
- prawo do świadczeń - w razie łączenia emerytury i renty z zarobkiem.

Najniższe emerytury i renty

Najniższe emerytury oraz renty I i II grupy będą stanowiły 35% średniej krajowej przyjętej do ostatniej waloryzacji, czyli 1,7 mln zł. Zatem do następnej waloryzacji minimalna emerytura i renta I i II grupy to 595.000 zł.

Minimum renty grupy III - 27% średniej - to obecnie 459.000 zł.

Najniższa renta I i II grupy z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej wyniesie 120% najniższych świadczeń, czyli 714.000 zł; zaś III grupy - 560.000 zł.

UWAGA!

Emeryci i renciści, których świadczenia po przeliczeniu okażą się niższe niż dotychczas, a zarazem niższe niż 800.000 zł po 1 stycznia 1992 r., dostaną 800.000 zł. Np. obecna emerytura - 830.000 zł, po przeliczeniu - 760.000 zł, od 1 stycznia - dokładnie 800.000 zł. Jeżeli jednak ktoś miał 760.000 zł a po przeliczeniu wyjdzie mu 780.000 zł, to dostanie od 1 stycznia 1992 r. 780.000 zł (bo nie było obniżki).

Najwyższe emerytury i renty

Emerytury i renty będą obliczane maksimum od 250% średniej krajowej przyjętej do ostatniej waloryzacji. Jeżeli więc ktoś osiągał zarobki wyższe od 250% średniej (np. więcej i wydajniej pracował) jego emerytura lub renta będzie liczona od 250% średniej krajowej.

Wyższe świadczenia mogą mieć jedynie: kombatanci, inwalidzi wojskowi i wojenni, osoby po wypadku przy pracy, osoby ze stażem pracy ponad 40 lat.

Osiemdziesięciolatki

Ci, którzy ukończyli 80 lat do końca 1990 roku mają korzystniejsze zasady naliczania emerytury i renty. 25% średniej krajowej + 1,5% podstawy wymiaru za każdy rok pracy. Ich świadczenia zmniejszą się od 1 stycznia tylko wówczas, gdy ich podstawa wymiaru przekroczy 250%. Pozostali będą mieli tyle co teraz.

Dodatki do emerytur i rent

Wszystkie dotychczasowe dodatki do emerytur i rent będą zlikwidowane, z wyjątkiem dodatków dla: kombatantów, inwalidów wojennych i wojskowych oraz tych, którzy prowadzili tajne nauczanie w czasie wojny w wysokości 178.500 zł.

Zachowane zostają dotychczasowe dodatki:

- rodzinny i dla sierot - 10% przeciętnego wynagrodzenia, czyli obecnie 170.000 zł,
- pielęgnacyjny (dla inwalidy I grupy lub, gdy ktoś skończył 75 lat) - od wejścia w życie ustawy 178.500 zł.

Kiedy można stracić prawo do świadczenia?

Od 1 stycznia 1992 r. renciści oraz emeryci, którzy nie osiągnęli odpowiedniego wieku lub stażu, a podjęli pracę w całości tracą prawo do

świadczenia.

Ci, którzy osiągnęli wiek emerytalny i pracują - przy zarobkach od 120% średniej (czyli obecnie 2.040.000 zł) tracą świadczenie.

Przy zarobkach od 60% średniej (1.020.000 zł) do 120% (2.040.000 zł) świadczenie zmniejsza się o 24% średniej (408.000 zł) dla emerytur i rent I i II grupy inwalidzkiej oraz o 75% średniej (306.000 zł) dla rent III grupy. Zarobki poniżej 60% średniej (obecnie 1.020.000 zł) można łączyć z emeryturą lub rentą.

Inwalidzi wojenni i wojskowi oraz osoby po wypadku przy pracy mają prawo do otrzymywania jednocześnie dwóch świadczeń np. połowy emerytury i całej renty lub całej emerytury i połowy renty.

Podatek od emerytur

Od 1 stycznia 1992 r. emeryci i renciści płacą podatek od dochodów, ale ZUS zwiększy ich świadczenia dokładnie o wysokość tego podatku i w ich imieniu odprowadzi go do skarbu państwa. Wyjątek stanowią ci, którzy czerpią dochody z pracy lub innych źródeł i otrzymują emeryturę lub rentę. Opodatkowana będzie całość ich dochodów. Część podatku, tę od świadczenia, opłaci ZUS, a resztę oni sami.

Waloryzacja

Emerytury i renty będą waloryzowane wtedy, gdy przeciętne wynagrodzenie w kraju w ostatnim kwartale wzrosło o ponad 5% w porównaniu do kwartału, w którym była przeprowadzona ostatnia waloryzacja. Jeżeli w trzecim kwartale 1992 r. wzrost płac nie przekroczy 5% to najbliższa waloryzacja czeka emerytów nie wcześniej niż w marcu 1992 r.

Wysokość emerytury

Jeśli przechodzisz na emeryturę po wejściu w życie ustawy:

do 24% średniej krajowej czyli 1.700.000 zł dodaj wyniki mnożenia:

* 1,3% podstawy wymiaru razy "składkowy" staż pracy

* oraz 0,7 % podstawy wymiaru razy staż "nieskładkowy"

Jeśli przeszedłeś na emeryturę przed 1 stycznia 1990 r.:

do 24 % średniej dodaj:

* 1,3 podstawy wymiaru razy staż pracy podany w pierwszym wniosku emerytalnym.

Żeby obliczyć podstawę wymiaru, pomnóż:

wskaźnik WWP przez średnią, czyli 1,7 mln zł.

Żeby obliczyć wskaźnik WWP podziel:

twój przeciętny zarobek w wybranych latach przez średnią płacę w tych latach.

Pierwsza część emerytury, stała i jednakowa dla wszystkich, to 24 % średniej krajowej przyjętej do poprzedniej waloryzacji. Druga część jest dla każdego inna. Omówimy teraz wszystkie czynniki, które określają jej wysokość.

● Staż pracy

Staż pracy składa się z:

* tzw. lat składkowych (głównie, choć nie tylko, w których ubezpieczony płacił składki ZUS),

* oraz tzw. lat nieskładkowych (kiedy nie były opłacane składki ZUS).

Do lat składkowych zalicza się także: okres urlopu macierzyńskiego, czynnej służby wojskowej, pracy w policji, pracy przymusowej w łagrze, obozie koncentracyjnym, na robotach w Niemczech.

Do lat nieskładkowych zaliczamy m.in. okres renty chorobowej, urlop wychowawczy, opiekę nad inwalidą wojennym I grupy, studia na jednym kierunku.

UWAGA!

Osoby, którzy zaczęli otrzymywać emeryturę przed wejściem w życie nowej ustawy - ZUS liczy cały staż podany w pierwszej decyzji emerytalnej jako "lata składkowe". Jeśli ktoś zechce doliczyć sobie do stażu nowe lata (np. studia), wtedy ZUS przeliczy mu staż z uwzględnieniem lat

składkowych i nieskładkowych; przeliczenie to nie dotyczy zgłoszonych lat pracy z okresu przed wyzwoleniem spod okupacji niemieckiej.

Wybór lat

Jeśli otrzymujesz już emeryturę ZUS automatycznie zaliczy do podstawy zarobki z tego samego okresu, co w decyzji o przyznaniu świadczenia.

Jeśli przestaniesz pracować najkorzystniejsze lata wybierze za Ciebie ZUS.

Jednak w obu sytuacjach możesz zrobić to sam.

Osoby, które już mają emeryturę lub dostaną ją do końca przyszłego roku, będą mogły sobie wybrać 3 kolejne lata z ostatnich 12 lat zatrudnienia.

Co roku do końca 1999 r. liczba lat do wyboru zwiększa się o jeden rok i w końcu 1999 r. wybierać będziemy 10 kolejnych najkorzystniejszych lat z ostatnich 20 lat zatrudnienia.

Wskaźnik WWP

Wysokość tego wskaźnika podano tym, którzy przeszli na emeryturę lub rentę po 1 stycznia 1990 r. (Jest podany w decyzji). Pozostałym ZUS wyliczy wskaźnik. Jak zrobić to samemu?

Jeśli otrzymujesz już rentę lub emeryturę podziel zarobki podane w decyzji o przyznaniu świadczenia przez ówczesną średnią krajową. Okres z którego zarobki zostały uwzględnione przy obliczaniu podstawy świadczenia podany jest w decyzji.

Wskaźnik WWP, który już ma lub dostanie każdy ubezpieczony, jest stały - nie zmienia się wraz ze wzrostem średniej płacy w kraju. Zawsze pokazuje relację własnej płacy do ówczesnej średniej krajowej.

Podstawa wymiaru

Podstawę wymiaru obliczamy mnożąc wskaźnik WWP przez średnią krajową - 1,7 mln zł do najbliższej walo-

ryzacji. W ten sposób eliminuje się wpływ inflacji - zawsze podstawą są względnie aktualne złotówki.

Przykład

Podstawiamy do wzoru wyliczone w podany wyżej sposób wielkości:

średnia krajowa - 1,7 mln zł

24% średniej - 408 tys. zł

wskaźnik WWP - 120%

1. staż ze starej decyzji o przyznaniu świadczenia - 40 lat lub

2. "składkowy" staż pracy 32 lata

"nieskładkowy" staż - 8 lat.

Emerytura według nowych zasad: 408 tys. + (1,3% x 120% x 32 x 1,7 mln) + (0,7% x 120% x 8 x 1,7 mln) = 408 tys. + 848,64 tys. + 142,24 = ok. 1 mln 399 tys. zł

Emerytura według starych zasad: 408 tys. + (1,3% x 120% x 1,7 mln) = 1 mln 469 tys. zł

Renty - staż pracy

Jeśli ktoś pracował i zgodnie z obowiązującą ustawą z 1982 r. zdobył prawo do renty do lat faktycznie przepracowanych doliczy mu się dodatkowo tzw. staż hipotetyczny. Lata hipotetyczne to te, których brakuje do pełnych 25 lat pracy lub do ukończenia 60 lat. I tak, jeżeli ktoś przeszedł na rentę w wieku 33 lat i z 7 latami stażu - dodaje się mu 18 lat hipotetycznych (25 odjąć 7).

Uwaga!

Lata hipotetyczne liczy się tak jak lata nieskładkowe, czyli mają wartość 0,7%.

Renty - wysokość

Renty obliczamy dokładnie tak jak emerytury z jednym wyjątkiem: inaczej liczy się staż pracy. Renta III grupy stanowi 75% renty I i II grupy - czyli liczymy wszystko tak jak emeryturę (oprócz stażu) i bierzemy 75% otrzymanej kwoty.

Renta z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej nie może być niższa niż 80 % podstawy wymiaru (obliczonej jak przy emeryturze, tylko staż inaczej) - dla inwalidy I i II grupy oraz 60% - dla renty III grupy.

Przy obliczaniu renty rodzinne zawsze przyjmuje się, że zmarły był inwalidą II grupy - nawet jeśli był emerytem.

Jedna osoba uprawniona do renty rodzinnej (wdowa lub dziecko) dostanie 85% tej kwoty, dwie osoby - 90%, zaś trzy i więcej 95%.

WYSOKOŚĆ EMERYTURY

Wskaźnik WWP	Staż pracy i wielkość emerytury			
	25 lat	30 lat	35 lat	40 lat
40%	630 tys.	670 tys.	720 tys.	760 tys.
80%	850 tys.	940 tys.	1030 tys.	1120 tys.
120%	1070 tys.	1200 tys.	1340 tys.	1470 tys.
180%	1400 tys.	1600 tys.	1800 tys.	2000 tys.
250% i więcej	1790 tys.	2070 tys.	2340 tys.	2620 tys.

(1)

Czy umyślne podpalenie?

szczyt obory uwolniony od więzby dachowej runął na ludzi stojących z sikawkami niżej. W ten sposób rany odnieśli wyżej wymienieni.

Jest rzeczą niewyobrażalną ale niestety prawdziwą, że ranni czekali na pogotowie ok. 40 minut po wielokrotnym wzywaniu pogotowia przez radio z miejsca wypadku. Chorąży Anyzka twierdził, że pogotowie zostało wezwane jeszcze nim oni wyjechali ze Stawna. Strażacy przejeżdżając koło pogotowia widzieli stojącą karetkę pogotowia i to wbrew temu co powiedziała dyspozytorka, że karetka już wyjechała. Do Marszewa dotarła już po przytłumieniu ognia i opatrzeniu przez kolegów rannego Marka Zukowskiego. Jan Dybiec został odprowadzony do domu natomiast Wacław Kosmański odwieziony przez zoną do szpitala w Stawnie "maluchem".

Być może gdyby zbiornik wodny w Marszewie zamiast szlamu zawierał wodę i miejscowa straż mogłaby natychmiast podjąć gaszenie ognia nie doszłoby do tak tragicznych wypadków. Być może jednostka ze Stawna wcześniej podjęłaby gaszenie pożaru gdyby można było straż powiadomić telefonicznie. Być może, że zostali też zawiadomieni telefonicznie, tylko zbyt późno. Ale faktem jest bezspornym, że Marszewo wieś szalenie rozwlekła ma bardzo trudny dostęp do telefonu. Bo ten znajduje się w domu p.Barkowiaka i stanowi jego własność, a nie jak przedtem było własność wiejską. Dopukania się do p. Barkowiaka szczególnie w nocy jest szalenie trudno i wymaga czasu.

Wyphywają z tego wnioski dość istotne dla naszego bezpieczeństwa:

1. miejscowa straż pożarna musi mieć dostęp do telefonu,
2. w basenie p.poż musi być woda a nie ścieki z okolicznych gospodarstw,
3. wieś musi otrzymać wreszcie wodociągi,
4. straż musi być wyposażona w niezawodny sprzęt.

Dopiero po spełnieniu tych warunków będziemy mogli być pewni swego bezpieczeństwa. Powracając zaś do sprawy tego pożaru. Plotka głosi, że było to umyślne podpalenie. Ciekawe komu zależało na zrujno-

Śluby

1. Ewa Dorota Manuszewska - Jezierzany
Adam Szymon Ornawka - Koszalin
2. Lucja Wacława Skoczylas - Warszawkowo
Jacek Przybył - Pieszc
3. Beata Genowefa Kasińska - Królewo
Piotr Jan Czarniak - Warszawkowo
4. Bożena Maria Bąk - Pałótko
Kazimierz Józef Zerman - Wrześnica
5. Wioletta Anna Nowowiejska - Pienkowo
Grzegorz Bronisław Porozniński - Jezierzany
6. Beata Maria Okołodowicz - Słupsk
Zbigniew Pruszyński - Marszewo
7. Elżbieta Grażyna Placek - Bobrowice
Mariusz Szymczak - Nosalin

Narodziny

1. Przemysław Emil Zabłotny - Mazów
2. Agnieszka Mezgier - Naćmierz
3. Dagna Anna Banasik - Pałowo
4. Karolina Beata Gejo - Staniewice
5. Oliwia Kwiatkowska - Pienkowo
6. Marian Krzysztof Kosiński - Postomino
7. Kamil Przemysław Szlawski - Postomino
8. Olga Górzyńska - Naćmierz
9. Cezary Piotr Pietrzyk - Pieszc
10. Jolanta Anna Wnuczek - Tyń

Zgony

1. Stanisław Rusek - Pienkowo
2. Wanda Mokrzycka - Staniewice
3. Janina Garlin - Karsino
4. Ryszard Kołaczek - Naćmierz
5. Marian Fijałkowski - Pienkowo
6. Antoni Bocheński - Postomino
7. Józefa Nitka - Kłóska
8. Andrzej Tadeusz Kosior - Górsko

ENCYKLOPEDIA GWINY

Łącko

Liczba mieszkańców - 235
Najstarszy mieszkaniec - p.Zofia Adamiak ur. w r. 1900
Sołtys - p. Jadwiga Krakowska
Rada Sołecka:
przewodniczący - Andrzej Safader,
członkowie - Jadwiga Krakowska i Kazimierz Kołodziejczyk.

We wsi znajduje się piekarnia - właściciel p.Norbert Borucki, RSP - prezes p.Andrzej Safader, sklep i OSP - naczelnikiem jest p.Jan Winiarski, a prezesem p.Marian Garlac. Dom Długosza jest najstarszym zabytkiem w Łącku.

Języki obce w zawodówce

Z ciekawą inicjatywą wystąpił dyrektor ZSZ w Postominie, który nawiązał wstępny kontakt ze studiem językowym w Słupsku "Laboratorium K&P".

W odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne w zakresie poznawania języków zachodnich (szczególnie j. angielskiego i j. niemieckiego) proponuje zorganizować naukę tych języków od 1.1.1992 r. w tutejszej zawodówce. Koszt jednej godziny wynosiłby ok. 10.000 zł, zajęcia odbywałyby się dla

dzieci młodszych (do klasy 4 szk. podst.) - 2 godziny w tygodniu, a więc miesięczny koszt ok. 80.000 zł; natomiast młodzież starsza spotykała się będzie 3 razy w tygodniu, czyli miesięcznie ok. 120.000 zł.

Grupy liczyć będą od 10 do 15 osób. Organizatorzy dostarczą materiały do nauki języków. Zapisy przyjmowane są w ZSZ do 20 grudnia 1991 r.

*Kiedy westchnie naród cały,
niebem wstrząsa burza,
głazy kruszą się i skały,
kiedy westchnie naród cały.*

*Krzywdy miarę swą przebrały
i męka za duza -
kiedy westchnie naród cały,
niebem wstrząsa burza.*

SPORT

SZACHY

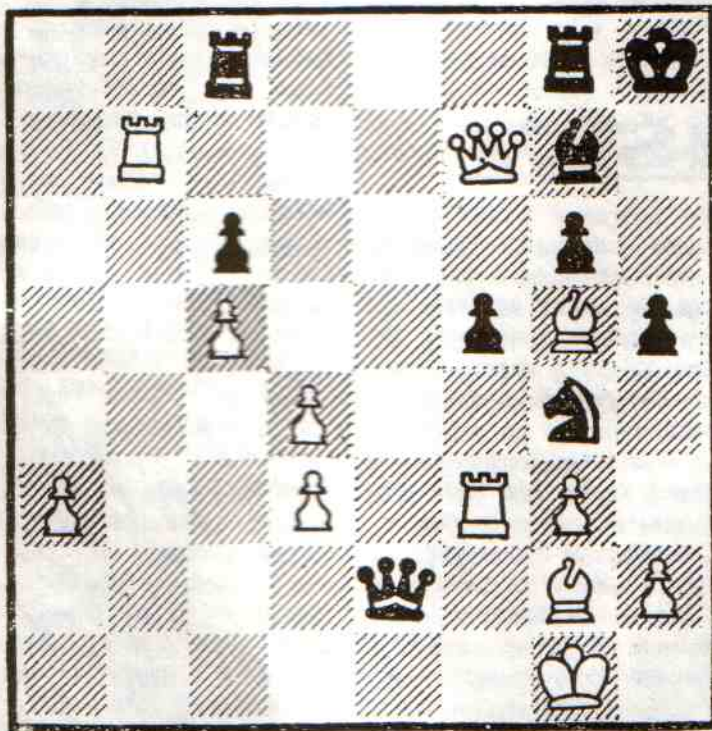
W wojewódzkich eliminacjach drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów drużyna "Przełomu" Postomino w I rundzie trafiła na drużynę K.Sz.SP 1 z Ustki i gładko wygrała 5:1. Punkty zdobyli - P. Olszak, R.Wegner, M.Strzałba, R.Szczepocka i A. Morawiec.

W finale spotkała się z faworytem ex-ligowcem "Piastem" Słupsk. Spotkanie miało bardzo dramatyczny przebieg i trwało ponad sześć godzin. Do ostatniej partii wazyły się losy awansu do

rozgrywek makroregionalnych.

Początek był obiecujący: Maciej Strzałba gładko wygrywa z grającą na IV szachownicy Agatą Święcicką, Robert Wegner remisuje z Tomaszem Chmielewskim a Renata Szczepocka dość szczęśliwie z Danutą Tarachowicz. Stan meczu po trzech partiach 2:1 dla "Przełomu" i teraz zaczyna się horror - Ania Morawiec po dobrze rozegranym debiucie, w grze środkowej uzyskuje prosto wygraną pozycję. Niestety Ania nie wytrzymuje kondycyjnie, wykonuje kilka słabych niezrozumiałych posunięć i niespodziewanie choć zasłużenie przegrywa - stan meczu: 2:2. Decydującym momentem meczu była pozycja w partii Pawła Olszaka z Ryszardem Wismontem:

Ryszard WISMONT (Piast)



Paweł OLSZAK (Przełom)

W powyższej pozycji kompletnie wygranej przez białe Paweł bez namysłu zabił piona - Hf7 : g6 i ... poddał partię gdyż po ... Gg7 ÷ d4+ traci hetmana ... Wg8:g6. Jak się później okazało do awansu Przełomu wystarczyło tę partię nawet zremisować. Pozostała już tylko nadzieja, że w ostatniej partii meczu Piotr Paszkowiak na I szachownicy wygra swą partię z Waldemarem Merchutem (przy remisie decyduje wynik na I szachownicy). Niestety partia

zakończyła się remisem, a cały mecz wynikiem 3,5 : 2,5 pkt. dla Piasta, który reprezentować nas będzie w rozgrywkach makroregionalnych. A szczęście było tak blisko - wg gry wynik meczu powinien brzmieć 4:2 dla Przełomu. Nasza drużyna była dużo młodsza, której brakuje jeszcze rutyny, ale oceniając mimo wszystko występ naszej młodzieży pozytywnie, jestem pewien, że za rok postarają się o awans. (a)

BRYDŻ

SEZON ROZPOCZĘTY!

Zanim rozpoczęło pierwszy w tym sezonie turniej brydżowy - o puchar dyrektora GOK w Postominiu wręczono nagrody najlepszym brydżystom sezonu 1990/91. W rankingu na najlepszego brydżystę minionego sezonu, w którym uczestniczyło 27 brydżystów naszej gminy zwyciężył Alfred Obszański II miejsce zajął Zbigniew Łabędzki, III m. - Edward Kwatkowski, IV m. - Marek Florek, V m. - Mieczysław Stankowski, VI m. Zbigniew Winek.

W turnieju o Puchar dyr. GOK zwyciężyła para Wiesław Kowalski - Zbigniew Melon przed parą Z.Łabędzki - R. Nieborak i Zenon Machelski - Zdzisław Machelski.

(a)

BRYDŻYSTA PAŹDZIERNIKA

W rankingu na najlepszego brydżystę października zwyciężył Zdzisław Machelski 32,5 pkt przed Alfredem Obszańskim - 30,5 pkt. i M.Florkiem i E.Kwiatkowskim po 27,5 pkt.

(a)

TENIS STOŁOWY

TURNIEJ STREFOWY

Tylko Agnieszka Gólko reprezentowała nasz klub w strefowym turnieju klasyfikacyjnym juniorów w Gdyni i zajęła 17 miejsce. Tak niskie miejsce usprawiedliwione jest niekorzystnym rozstawieniem Agnieszki, która już w pierwszej rundzie trafiła na zwyciężczynię turnieju. Wierzmy, że będzie lepiej.

(a)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Fiata 126p, rok 1984, stan b.dobry, cena 12,5 mln zł.

Pienkowo 3

* * *

Sprzedam silniki elektryczne od 0,45 kW do 5,5 kW. Cena do uzgodnienia.

Pienkowo 3

PIENKOWO

Znaleziono tu egzemplarz podstawowej broni ludności kultury pucharów lejkowatych - kamienny czekan bojowy z guzikowato zgrubiałym obuchem i półkolistym ostrzem. Datowany on jest na okres środkowego neolitu 3500 - 2500 lat p.n.e. Rok 1655 - przynależność do parafii ewangelickiej Postomino.

W XVII - XVIII w. własność rodziny von Below. Rok 1717 - było tu 11 gospodarstw chłopskich. W 1781 r. te dobra szlacheckie obejmowały: 2 folwarki, 11 pełnorolnych gospodarstw chłopów pańszczyźnianych i 6 zagrodniczych. Mieszkał tu kowal i nauczyciel (bakalarz). W pobliżu trzy dalsze folwar-

ki oraz kolonia Pieńkówko z owczarnią, zamieszkała przez 4 "półchłopów". Ogółem w Pieńkowie i Pieńkówku - 36 domów mieszkalnych. W 1816 r. - łącznie 5 folwarków i owczarnia. W Pieńkowie było już tylko 5 samodzielnych gospodarstw chłopskich (wynik procesu uwłaszczeniowego), w tym 1 gospodarstwo o powierzchni 61 mórg = 15,5 ha, 4 gospodarstwa średnio po ok. 22 ha. W 1818 r. - 316 mieszkańców, w 1837 r. - 681, w 1840 r. - 690. W 1843 r. obszar dworski Pieńkowo to 4 folwarki, 639 mieszkańców, szkoła i 74 domy (razem z Pieńkówkiem). Rok 1855 - wieś parafialna, 520 mieszkańców, 58 domów, owczarnia, w Pieńkówku - folwark i 70 mieszkańców. Gmina chłopska - 197 ha i 181 mieszkańców, obszar dworski - 1062 ha, 543 mieszkańców. Rok 1864: obszar

dworski i gmina liczyły razem 854 mieszkańców. Gmina - 197 ha, 76 domów mieszkalnych, 44 osoby posiadające ziemię. Obszar dworski - 1062 ha, 25 domów mieszkalnych, 47 działek gospodarskich (chłopskich i robotników rolnych). W 1902 r. ogółem (Pieńkowo i Pieńkówko) 724 mieszkańców. W 1911 obszar dworski (3 folwarki) liczył 1007 ha, posiadał cegielnię parową; stan inwentarza - m.in. 80 koni i 160 świń. W 1913 r. szkoła o dwóch nauczycielach. W 1925 r. - 548 mieszkańców (razem z Pieńkówkiem), pomocniczy punkt pocztowy. W 1939 r. razem z Pieńkówkiem 700 mieszkańców. Wyzwolenie 8.III.1945 przez jednostki pancerne 19. armii radzieckiej (ze składu 2. Frontu Białoruskiego).

dr Józef Lindmajer

Na je trzy grasze

Krzyk ciszy

Szczęśliwie przeżyliśmy wybory, choć nie wszystkim dadzą one żyć wygodnie i szczęśliwie w błogim przekonaniu o swej nieomyślności i swoich racjach. W tych wyborach nie ma zwycięzców, są tylko mniej lub bardziej przegrani. Do mniej przegranych zaliczyć można tych, którzy mieli nadzieję, do bardziej przegranych tych, którzy byli pewni ... Wszyscy pewni byli, że naród bez względu na ... pójdzie do urn, odda swój głos. Tymczasem naród wolał głosować, głosu nie oddając. Ten krzyk ciszy jest bardziej słyszalny od głosów oddanych. Kto tego nie rozumie, ten w ogóle nic nie rozumie. A że takich jest wielu świadczą przeróżne komentarze wygłaszane przez komentatorów z Bożej łaski. Prorokowania nowych wyborów, już za trzy miesiące. A prorokiem we własnym kraju nawet Pan Prezydent już nie jest i już nie będzie choćby nawet objął obok stanowiska premiera stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Swoją drogą paradoksalna to sytuacja. I nie często spotykana praktyka. Człowiek

wyniesiony do godności najwyższej w państwie przez określoną opcję polityczną sięga po władzę absolutną po katastrofie politycznej tej opcji. Bo przecież za katastrofę trzeba uznać wynik niecałe 5% głosów oddanych na Solidarność.

Partyjki, które ledwie załapały się do Sejmu krzyczą najgłośniej składając różne deklaracje a to, że z tą partią by chciały, a z tamą to za żadne skarby, bo to by ich zhańbiło. Wyborca, co oczywiście ma tu niewiele do powiedzenia, a jeśli nie wybrał przedstawiciela tej partii, to wina jego, a nie miłośności programu czy też w ogóle jego brak? Wynika z tego przekonanie, że rząd powinien służyć partii, a nie narodowi. We Włoszech, Francji i, w ogóle zachodzie na, który tak lubujemy się powoływać, wygrana tej czy owej partii nie zmienia w niczym polityki państwa, czasami tylko z jakimś akcentem na ... Ale też tam, na zachodzie, nie traktuje się narodu przedmiotowo, a podmiotowo. Zadnemu też politykowi nie przychodzi do głowy obrazić się na

naród, bo jest on pokornym jego sługą. Zadnemu też nie przychodzi do głowy mówić "nie" bo jest świadom, że polityka to wieczne kompromisy.

A propos pokory. Duchowni głosili, że nie będą wtrącać się i wtrącili. Nakazując wręcz głosować na określoną listę z wskazaniem osoby. Efektem tego nieposłuszeństwo baranków, które pal łączy zlekceważyły obowiązek świecki, ale gorzej okazały się kłębne wobec nakazów swego proboszcza. Upada mit następny. Szkoda, wielka szkoda, że ucierpiał na tym autorytet Kościoła, który poniósł dosadną porażkę. Ale tak to bywa, gdy władca wydaje zarządzenia, których nikt nie oczekuje i nie chce.

Oby mądrzy duszpastierze, a takich przecież jest bardzo dużo, uchronili nas przed podobnymi błędami przyszłości. A mądrzy politycy chcieli i potrafili uciszyć krzykaczy.

Bo jeśli owe buńczuczne nawoływania nie ustaną to wnet możemy mieć rząd lewicy. Myślę, że dla Polski i Polaków nie byłoby to dobre. Uważam, że każdy rozsądny potraktuje wyniki wyborów poważnie nie obrazając się na naród. Partie zaś szybko i bez uprzedzeń powołają rząd. Nie dla siebie a dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Stanisław Marszewski

Redaguje Kolegium: Czesław Gomułkiewicz - redaktor naczelny, Teresa Rysztak - sekretarz redakcji, Józef Rysztak - red. techniczny. Stałe współpracują: Iwona Felińska, Danuta Jabłomska, Gerard Lemtis, Andrzej Miecznikowski, Alfred Obszański, Marian Sobolewski.
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Postomino

Nakład: 400 egz.

WYSOKOŚĆ RENTY INWALIDZKIEJ DLA I II GRUPY:

Wskaznik WWWP	Staż pracy i wysokość renty				
	5 lat	10 lat	15 lat	20 lat	25
40%	595 tys.	595 tys.	595 tys.	610 tys.	630 tys.
80%	690 tys.	730 tys.	770 tys.	810 tys.	850 tys.
120%	830 tys.	890 tys.	950 tys.	1010 tys.	1070 tys.
180%	1040 tys.	1130 tys.	1220 tys.	1310 tys.	1400 tys.
250% i więcej	1290 tys.	1410 tys.	1530 tys.	1660 tys.	1790 tys.

RENTY POWYPADKOWE (+ CHOROBY ZAWODOWE):

Wskaznik WWWP	Jeżeli po wypadku (choroba zawodowej) przyznano grupę inwalidzką		
	I lub II	III	
40%	714 tys.	550 tys.	
80%	1090 tys.	820 tys.	
120%	1630 tys.	1220 tys.	
180%	2450 tys.	1840 tys.	
250% i więcej	3400 tys.	2550 tys.	

WYSOKOŚĆ RENTY INWALIDZKIEJ DLA III GRUPY

Wskaznik WWWP	Staż pracy i wysokość renty				
	5 lat	10 lat	15 lat	20 lat	25
40%	460 tys.	460 tys.	460 tys.	460 tys.	470 tys.
80%	520 tys.	550 tys.	580 tys.	610 tys.	640 tys.
120%	620 tys.	670 tys.	710 tys.	760 tys.	800 tys.
180%	780 tys.	850 tys.	910 tys.	980 tys.	1050 tys.
250% i więcej	960 tys.	1060 tys.	1150 tys.	1250 tys.	1340 tys.

WYSOKOŚĆ RENTY RODZINNEJ (DLA 1 OSOBY UPRAWNIONEJ):

WWWP zmarłego	Staż pracy zmarłego i wysokość renty			
	10 lat	20 lat	30 lat	40 lat
40%	595 tys.	595 tys.	595 tys.	650 tys.
80%	620 tys.	690 tys.	800 tys.	950 tys.
120%	750 tys.	860 tys.	1020 tys.	1250 tys.
180%	960 tys.	1110 tys.	1360 tys.	1700 tys.
250% i więcej	1200 tys.	1410 tys.	1760 tys.	2220 tys.

W 1982 r. będzie obowiązywać następująca skala opodatkowania:

Dochody roczne w mln		Podatek w zł
do 64,8		20% dochodu minus 864 tys.
od 64,8 do 129,6		12,96 mln plus 30 proc od nadwyżki ponad 64,8 mln
powyżej 129,6		31 mln 536 tys. plus 40% od nadwyżki ponad 129,6 mln

**PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW
W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ W LATACH 1950 - 1991**

Rok	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1950	523	524	573	571	557	525	546	554	555	5561	565	562
1951	576	589	610	614	589	566	584	589	587	626	620	622
1952	603	594	632	634	638	640	658	654	673	691	691	716
1953	875	869	947	883	906	921	9331	914	981	947	997	868
1954	893	883	992	941	963	1024	967	997	1032	1034	1079	897
1955	942	954	1051	976	1006	1007	1020	1007	1070	1009	1106	948
1956	990	1049	1016	1005	1095	1091	1134	1171	1226	1195	1324	1093
1957	1237	1206	1309	1220	1265	1265	1313	1258	1361	1330	1359	1198
1958	1262	1265	1352	1313	1301	1326	1338	1326	1466	1403	1521	1278
1959	1370	11345	1399	1470	1421	1485	1499	1474	1550	1505	1553	1455
1960	1459	1466	1559	1514	1536	1535	1559	1577	1643	1625	1607	1623
1961	1570	1525	1642	1571	1628	1611	1624	1669	1715	1678	1635	1626
1962	1629	1558	1682	1630	1656	1661	1716	1719	1747	1769	1689	2703
1963	1673	1619	1741	1722	1771	1747	1805	1819	1829	1848	1757	1835
1964	1760	1734	1789	1790	1733	1824	1842	1826	1891	1901	1820	1859
1965	1775	1748	1881	1860	1841	1830	1894	1898	1941	1928	1870	1956
1966	1817	1795	1937	1880	1919	1894	1927	1981	2009	2010	1984	2038
1967	1901	1877	1989	1997	1994	2014	2035	2065	2073	2102	2070	2050
1968	1997	2018	2135	2081	2112	2037	2138	2168	2123	2205	2142	2105
1969	2061	2016	2144	2170	2194	2112	2203	2233	2237	2278	2237	2197
1970	2139	2081	2190	2253	2194	2231	2273	2280	2272	2310	2301	2291
1971	2204	2253	2360	2350	2341	2294	2404	2398	2397	2460	2419	2406
1972	2303	2413	2492	2462	2478	2396	2534	2567	2526	2673	2683	2560
1973	2612	2620	2787	2762	3782	2689	2859	2859	2806	2990	2946	2853
1974	2975	2931	3104	3175	3133	3049	3247	3246	3221	3443	3421	3255
1975	3687	3607	3728	3993	3812	3800	3992	3965	3955	4256	4085	4053
1976	4001	3936	4142	4283	4151	4173	4355	4378	4276	4518	4590	4552
1977	4216	4218	4526	4571	4521	4462	4610	4700	4584	4770	4884	5078
1978	4657	4658	4756	4799	4747	4763	4921	5017	4847	5043	5184	5265
1979	4859	4860	5169	5215	5159	5209	5382	5487	5318	5532	5666	6071
1980	5194	5563	6760	6308	58560	5767	5439	5484	5918	6248	6525	7634
1981	6532	7066	8503	7892	7087	7707	7238	7275	7843	7713	7975	9442
1982	8885	9914	11964	10951	11920	12013	10773	10830	11341	12069	12786	16105
1983	11899	12152	14488	14165	14124	14285	13806	14257	14666	15451	16269	18143
1984	13704	15061	17191	16726	15995	16044	16396	16053	16493	17620	18079	22696
1985	16638	16804	21834	21241	19347	18578	19523	19002	19408	20904	21183	25606
1986	19924	20258	26676	24732	22770	22560	23127	22781	23335	25027	25853	32101
1987	23460	24629	29851	32878	27487	27310	28042	27622	28294	29988	32001	38643
1988	32035	46654	49018	44361	45302	44764	46504	50581	53902	58006	69652	96304
1989	62627	80524	108795	101104	96367	110893	120279	246149	249265	328279	409655	567157
1990	578827	668766	938584	922448	889803	900685	1011000	1061900	1142200	1297500	145330	1497900
1991	1494800	1681400	1744800	1724300	1688500	1725300	1807800	1801600	1853900			